

Magdalena Kuratczyk

Uporządkowanie słownictwa jako przedmiot zainteresowań semantyki rosyjskiej i polskiej

Acta Polono-Ruthenica 1, 215-223

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena Kuratczyk
Warszawa

Uporządkowanie słownictwa jako przedmiot zainteresowań semantyki rosyjskiej i polskiej

Uporządkowanie słownictwa według kryteriów innych niż alfabetyczne było zawsze podstawowym celem stawianym przed słownikami typu ideograficznego. Za punkt wyjścia przyjmowano w nich najczęściej wypracowany przez autorów schemat klasyfikacyjny oparty na „odgórnej” segmentacji rzeczywistości, a następnie w otrzymaną w ten sposób siatkę pojęciową wpisywano leksemy konkretnego języka, por. np. słowniki Rogeta, Dornseiffa, Casaresa, Halliga i Wartburga. Taki sposób opracowania dzieła leksykograficznego krytykowany był za swój mniej lub bardziej aprioryczny charakter oraz trudne do uzasadnienia z językoznawczego punktu widzenia podziały wyrazów, por. np. trójpodział dokonany przez Halliga i Wartburga na leksemy dotyczące wszechświata, człowieka oraz człowieka we wszechświecie.

Rozważenie przynajmniej niektórych kwestii związanych z konstruowaniem słowników niealfabetycznych typu tezaurycznego wydaje się o tyle istotne, że w leksykografii słowiańskiej coraz wyraźniej dostrzegalny jest ich brak. Jak dotąd jedynym słownikiem ideograficznym pozostaje w naszym obszarze językowym *Tematyczny słownik rosyjsko-bułgarski*.¹

Wielu językoznawców zwracało uwagę na konieczność wypracowania metody sporządzania leksykonów pojęciowych opartej na danych językowych wynikających z relacji zachodzących między znaczeniami jednostek językowych, przy czym za najbardziej dogodne narzędzie przy wyodrębnianiu klas wyrazów uznawano analizę definicji słownikowych w istniejących słownikach jednojęzycznych.

Możliwość znalezienia parametrów klasyfikacyjnych w słowniku objaśniającym, jako działanie oparte na faktach lingwistycznych, wydaje się

¹ К. Бабов, А. Въргулев, *Тематичен руско-български речник*, София 1961.

dyskredytować parcelacje słownictwa według apriorycznych założeń światopoglądowych i być szczególnie godne polecenia w pracach leksykograficznych. Tymczasem – jak wiadomo – niektóre z istniejących tezaurów doczekały się już ponad stu wydań (słownik Rogeta), brak natomiast systematycznego opisu klas wyrazów opartych na relacjach taksonomicznych wyodrębnionych z tekstów definicji.

Analiza znaczeń słownikowych ukierunkowana na wyodrębnienie jednostek leksykalnych układających się w określonego typu system nie opiera się jak dotąd na jednolitej i powszechnie przyjętej procedurze. W ujęciu J. N. Karaułowa, głównego rosyjskiego teoretyka w dziedzinie budowy tezaurów, słownikowy punkt wyjścia odgrywa istotną rolę przy konstruowaniu pól semantycznych (w zasadzie odpowiadających deskryptorom słownika ideograficznego, tj. znakom językowym dobranym tak, aby możliwie najlepiej reprezentowały obejmowane nimi pojęcia). Za kryterium decydujące o uznaniu za element pola Karaułow przyjmuje obecność w jego definicji komponentów tożsamyh z komponentami definicji deskryptora.² Tak więc np. zebranie w jednym polu wyrazów typu **подъем, прогресс, расширение, рост, развитие, повышать, укреплять, усиливать** uzasadnione jest tym, że zawierają one w swych słownikowych charakterystykach przynajmniej jeden komponent wspólny z definicją deskryptora **развитие**.

Inaczej i w innym celu rozpatrywane są definicje w badaniach kierowanych przez N. J. Szwedową. Poddane analizie znaczenia leksykalne mają dopomóc w rozbiciu poszczególnych części mowy na klasy i podklasy tematyczne, w ramach których wyodrębniane są dalej leksykalno-semantyczne ugrupowania wyrazów. Wszystko to ma służyć unifikacji i doskonaleniu charakterystyk słownikowych w podstawowym leksykonie języka rosyjskiego.³

Odmienny od poprzednich charakter ma (ograniczona do dwóch tyl-

² Ю.Н. Караулов, *Лингвистическое конструирование и тезаурус литературного языка*, Москва 1981, s. 176-177.

³ А.С. Белоусова, *К построению лексико-семантической классификации слов в связи с задачами толковой лексикографии (имена лиц)*, [w:] *Словарные категории*, Москва 1988, s. 92-96; Н.Ю. Шведова, *Однотомный толковый словарь (специфика жанра и некоторые перспективы дальнейшей работы)*, [w:] *Русский язык. Проблемы художественной речи. Лексикология и лексикография*, Москва 1981, s. 166-179.

ko grup tematycznych) analiza definicji zawartych w słowniku Ożegowa przeprowadzona przez zespół pod kierunkiem J. A. Szrejdera.⁴ Badanie typów prezentowanych w nich informacji zostało dokonane w celu zestawienia ich z wynikami badań ankietowych i zmierzało m.in. do wykazania, że rodzaje stosowanych objaśnień, jakkolwiek nie zawsze spełniają wymagania stawiane definicjom logicznym (por. np. **вертел** - 'металлический прут для жарения мяса над огнем', **противень** - 'металлический лист с загнутыми краями для жарения, печения') są nader bliskie intuicji użytkowników języka.

Prace polskie, traktujące definicje jako przydatne przy systematyzacji źródło wiedzy o znaczeniach i relacjach między znaczeniami wyrazów, przedstawiają się znacznie skromniej. Uwzględnianie charakterystyk słownikowych traktowane jest jako swojego rodzaju zło konieczne, bardziej punkt odniesienia niż punkt wyjścia w badaniach nad słownictwem. Jak argumentuje R. Tokarski: „odwoływanie się do definicji leksykograficznych stanowi bardzo często nie tyle dowód zaufania leksykologa do słownika, ile raczej przejaw nieufności wobec niektórych założeń analizy semowej”.⁵ Z prac poddających badaniu samą informację leksykograficzną zasługują tu na uwagę prace J. Sambor, zajmującej się jakościowo-ilościową analizą gniazd pojęciowych.⁶ Punktem wyjścia tych badań jest założenie, że pojęcia (rozumiane jako znaczenia leksemów) tworzą wzajemnie określoną strukturę. Hierarchiczność tej struktury da się - zdaniem autorki - przedstawić w postaci tzw. ciągów definicyjnych konstruowanych z nadrzędnych członów definicji, które formułowane są (przynajmniej w założeniu) zgodnie wywodzącą się od Arystotelesa tradycją logiczną, tj. według formuły *per genus proximum et differentiam specificam*. Jeśli więc wskazać człon N_1 stanowiący *genus proximum* definicji wyrazu N , następnie człon N_2 - *genus proximum* definicji N_1 itd., to otrzymany ciąg leksemów o znaczeniach coraz bardziej ogólnych i coraz szerszych zakresach powinien dać w efekcie klasyfikację stanowiącą językowy odpowiednik zhierarchizowanej struktury pojęć w myśleniu ludzkim. Celem tego artykułu jest przegląd niektórych istotnych problemów, które

⁴ *Семантика и категоризация*, под ред. Ю.А. Шрейдера, Москва 1991.

⁵ R. Tokarski, *Element syntaktyczny w analizie semowej*, [w:] *Etnolingwistyka*, t. 1, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 60.

⁶ J. Sambor, *O budowie tzw. ciągów definicyjnych (na materiale definicji leksemalnych)*, ВТРП, 1986, z. XL, s. 151-165.

utrudniają (a niekiedy wręcz uniemożliwiają) hierarchiczne uporządkowanie choćby fragmentu słownictwa opartego na danych językowych (definicje leksykograficzne). Materiał ilustracyjny został ograniczony do rosyjskiej i polskiej tzw. leksyki konkretnej, sprawiającej pod tym względem wiele kłopotów.

Przyczyny, dla których dokonanie systematyzacji słownictwa opartej na relacjach hierarchicznych między wyrazami nastrocza poważnych trudności, tkwią zarówno w samym słownictwie, jak i w sposobie prezentowania znaczeń przez słowniki jednojęzyczne. Spróbuję je zasygnalizować.

1. Wiele definicji z rozmaitych powodów nie zawiera - jak wiadomo - składnika kategoryzującego (*genus proximum*). Por. np. definicje **молоток, пила** w słowniku Ożegowa: **молоток** - 'металлический или деревянный брусок...'; **пила** - 'стальная зубчатая пластинка (или диск)...'; **gwóźdź** 'ostro zakończony kawałek metalowego pręta' (MSJP), w których wyróżnione człony informują o kształcie przedmiotu bądź surowcu, z którego jest zrobiony, lecz nie o kategorii nadrzędnej.

W pewnych wypadkach rolę członu kategoryzującego pełni wyrażenia zaimkowe (typu **тот, кто...**; **то, что...**; **ten, kto...**; np. **писание** 'то, что написано', **material** 'to, z czego coś się wytwarza'). Takie wyrażenia nie mogą wchodzić w relację hiponimii z rzeczownikami, ich przydatność w porządkowaniu słownictwa jest więc wątpliwa.

2. W definicjach dostrzec można ogromną dowolność, a często przypadkowość, doboru komponentu kategoryzującego, prowadzące do licznych niekonsekwencji lub błędnych kół (por. np. **bal** 'zabawa', **zabawa** 'bal'). Jak zauważył J. Bartmiński⁷: „słońce jest w słownikach włączane do kategorii nadrzędnej określonej raz jako **ciało niebieskie**, innym razem jako **kula gazowa**, kiedy indziej jako **światło**. **Człowiek** - do kategorii określonej jako **ssak, zwierzę, istota rozumna**” bądź - dodajmy - definiowany jest jako **członek społeczeństwa**.

Komponent kategoryzujący wskazuje niekiedy na najbliższy rodzaj w systematyce naukowej, innym razem - w potocznej, co utrudnia homogeniczność klasyfikacji. Por. np. **василек** 'светло-синий полевой цве-

⁷ J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Konotacja*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1988, s. 172.

ток'; роза - 'кустарниковое растение семейства розоцветных...'. Tego rodzaju niekonsekwencje wymagają od badacza przyjęcia określonego typu racjonalności: naukowej lub potocznej, dokonania rozstrzygnięć w rodzaju, czy **blawatek** to 'kwiat', 'roślina' czy 'chwast' oraz przemodulowania wielu definicji przed przystąpieniem do porządkowania wyrazów.

W wielu przypadkach (zwłaszcza gdy zechcemy odejść przy klasyfikacji wyrazów od systematyki naukowej) okaże się, że w języku nie ma odpowiedniej kategorii nadrzędnej, np. **drzewo** to nie 'roślina', **ryba** to nie 'zwierzę', **motyl** - nie 'owad'.⁸

3. Naturalną konsekwencją zróżnicowania samego słownictwa jest dążenie do budowania klasyfikacji mocno ustrukturowionych, wielopiętrowych (a równocześnie opartych na jednolitych kryteriach). Uzasadnienie dla ich tworzenia można znaleźć w słownikach w postaci niekiedy bardzo długich ciągów definicyjnych. Z przykładów J. Sambor wynika np., że wyraz **kaplica** daje następujący łańcuch kolejnych nadrzędników: **kaplica - kościół - świątynia - budynek - pomieszczenie - miejsce - przestrzeń - obszar - część**. Gdyby tego typu jednostki miały być wykorzystane jako węzły hierarchii, uczyniłoby to klasyfikację trudną do zaakceptowania: leksem **kościół** miałby wspólny nadrzędnik z takimi innymi leksemami jak **rękaw** czy **cholewa** (por. **rękaw** 'część ubrania', **cholewa** 'część buta'). Różnica dotyczyłaby jedynie piętra w hierarchii.

Konieczność ograniczenia ilości pięt taksonomii wynika z postulatów zgłaszanych przez lingwistów reprezentujących rozmaite orientacje. Niektórzy z nich stwierdzają wręcz, że ustalanie znaczeń nazw przedmiotów konkretnych powinno polegać jedynie na podaniu najogólniejszej kategorii semantycznej, np. «rzecz», «człowiek», «zwierzę».⁹ W ten sposób określone kategorie nadrzędne praktycznie uniemożliwiają zbudowanie taksonomii, nie pozwalają nawet na rozróżnienie znaczeń poszczególnych leksemów (por. np. **śliwka** 'mała okrągła rzecz...', **piłka** 'rzecz okrągła...').

4. Zainteresowania badaczy zajmujących się porządkowaniem słow-

⁸ A. Bogusławski, *Język w słowniku*, Warszawa 1988, s. 103-130.

⁹ J.D. Apresjan, *Język semantyczny jako przedmiot semantyki*, [w:] *Semiotyka dziś i wczoraj. Wybór tekstów*, Wrocław 1991, s. 377; M. Grochowski, *O ustalaniu reprezentacji semantycznej nazw przedmiotów konkretnych*, „Z polskich studiów slawistycznych”, seria VII, Warszawa 1983, s. 146.

nictwa koncentrują się na przypadkach najbardziej typowych, tj. gdy między zakresami znaczeniowymi leksemów zachodzi relacja nadrzędność (np. **кастрюля** 'посуда', **samochód** 'pojazd'), mniej uwagi poświęca się natomiast innym, dostatecznie częstym typom relacji, zwłaszcza partonimicznej (**рука** 'часть тела', **кароzeria** 'часть автомобиля') i kolektywnej (np. **алфавит** 'совокупность букв', **сервис** 'комплект вещей'). O ile charakter relacji zachodzących w parach: **рука - тело**, **кароzeria - автомобиль**, **алфавит - буква**, **сервис - вещь** jest z punktu widzenia logiki oczywisty, o tyle status wyrazów typu **совокупность**, **часть**, **element**, **комплект** oraz ich miejsce w hierarchii nie są jasne. W każdym razie nie wpisują się one w taksonomię i wymagają prawdopodobnie odrębnej klasyfikacji.

5. Tradycyjne słowniki objaśniające stawiały sobie za zadanie wyjaśnienie znaczenia każdego wyrazu oddzielnie. Związek z innymi wyrazami daje się z nich wprowadzić do pewnego stopnia wywnioskować, nie był on jednak celem założonym przez leksykografów. Jak pisze D. Bolinger, słowniki istnieją nie po to, aby prezentować definicje, lecz żeby nieznaną objaśnić za pomocą tego, co już znane. Systemowość i hierarchiczność są - w jego przekonaniu - narzucane nie tyle przez samo słownictwo, ile raczej przez właściwe człowiekowi dążenie do ładu.¹⁰

6. Słownik objaśniający słabo odzwierciedla siatkę powiązań między wyrazami nawet w tych partiach słownictwa, w których przedstawienie zależności semantycznych wydaje się nie tylko możliwe, lecz wręcz konieczne, także z przyczyn czysto ludzkich. Jak zauważyła N. J. Szwedowa: „поскольку работа [...] всегда идет «по алфавиту», т.е. неизменно начинается с **абжура** и кончается **ящуром**, составитель практически лишен возможности осуществить необходимую унификацию: в длительном ходе многоэтапной работы слово **завтрак** от него уже давно ушло, а к слову **ужин** он подойдет еще очень не скоро; пока же он в деталях разрабатывает семантическую структуру слова **обед**”.¹¹

Na dalsze próby porządkowania słownictwa z pewnością będą miały wpływ badania prowadzone w ramach kognitywnego nurtu w języko-

¹⁰ Д. Болинджер, *Атомизация значения*, [w:] *Новое в зарубежной лингвистике*, вып. X, Москва 1981, s. 232.

¹¹ Н.Ю. Шведова, *Однотомный толковый словарь*, s. 170.

znawstwie. Ich rezultaty nieuchronnie znajdą odzwierciedlenie przy konstruowaniu słowników objaśniających. Jak wiadomo, niektórzy przedstawiciele tego kierunku kwestionują klasyczną teorię kategoryzacji.¹² Definicja słownikowa nie musi zakładać obligatoryjności składnika kategoryzującego, a człon stanowiący *genus proximum* nie musi być wyrażeniem nadrzędnym, może być także podrzędnym.

Przewyciężenie zasygnalizowanych problemów mogłoby umożliwić przedstawienie zasobu leksykalnego każdego z języków w postaci zbioru leksemów częściowo powiązanych rozmaitymi relacjami. Celem skonstruowania podobnej systematyzacji może być albo dążenie do zaprezentowania hierarchicznej struktury leksykonu (a więc przedsięwzięcie o charakterze teoretycznym, badawczym), albo opracowanie adresowane do tzw. przeciętnego odbiorcy będące słownikiem hiponimów, kohiponimów i przede wszystkim hiperonimów, oferujące możliwość wyboru wyrazów spośród uporządkowanego hierarchicznie ich zestawu. Osobno trzeba by więc rozważyć rolę nadrzędnych członów definicji z jednej strony - w przedstawieniu struktury słownictwa, odrębnie zaś ich wartość nominacyjną.

Należy zauważyć, że użytkownicy języka posługują się przede wszystkim wyrazami o średnim zakresie nominacji często nie posiadającymi synonimów. Po nazwy bardziej ogólne sięgają rzadziej, stąd próby włączenia nazw obiektów, zwłaszcza tych, z którymi stykamy się na co dzień, w rozbudowaną sieć taksonomiczną mogą być odbierane jako przynajmniej dziwne, por. np.: **mleko** 'wydzielina samic bydła domowego, zwłaszcza krów...', **wydzielina** 'substancja wydzielana przez komórki lub gruczoły, niezbędna dla organizmu', **substancja** 'jednorodna materia o ściśle określonym składzie chemicznym', **materia** 'ogół przedmiotów rzeczywistych istniejących obiektywnie...', **przedmiot** 'rzecz postrzegana zmysłami...', **rzecz** 'przedmiot materialny...'; **гриб** 'особый организм, не образующий цветков и семян...', **организм** 'живое целое, обладающее совокупностью свойств...', **целое** 'нечто единое, неразделимое'.

Od ewentualnego słownika hiperonimów należałoby oczekiwać informacji o systemowej zastępowalności (bądź niezastępowalności) wyrazu

¹² Ч. Дж. Филмор, *Об организации семантической информации в словаре*, [w:] *Новое в зарубежной лингвистике*, вып. XIV, Москва 1983, s. 46-47.

przez ogólniejszy znaczeniowo. Jak wiadomo, hiponimia jest relacją przechodnią, a użycie hiperonimu stanowi w wypowiedziach wielowyrzowych jeden ze środków anaforyzacji, np.: „Ливень размыл жилища муравьев”; „насекомые встревоженно снуют по грязи и хлопочут около своих утонувших сожителей”; „Chwycił za skrzypce, objął palcami smukłą szyję instrumentu - i zagrał”. Tymczasem często zamiana wyrazu przez hiperonim nie jest możliwa (por. np. „Мне дали опять какую-то ужасную вилку. *Этот столовый прибор совсем погнут”; „Zosia wczoraj urodziła dziecko. *Człowiek i matka czują się świetnie”; „Przynies wody. Gdy *пłyn (*ciecz) się заготује, запарzę herbatę”). Niełatwo byłoby sformułować reguły określające zasady użycia hiperonimu w roli tekstowego zamiennika wyrazu, tym bardziej że podobne badania praktycznie nie były dotąd prowadzone. Pewne jest natomiast, że nieakceptowalność przytoczonych przykładów zmusza do ponownego przyjrzenia się zasadności wyróżniania wielu wyrażeń nadrzędnych oraz ujawnia zasadniczo odmienny ich charakter w stosunku do podrzędników.

Jeśli definicję słownikową potraktować jako zdanie, gdzie pozycję S zajmuje wyraz definiowany, a pozycję P - definiens, to należy stwierdzić całkowicie różny status znakowy jednostek występujących w pozycjach S i P. Wyrażenie użyte w S pozostaje w ścisłym związku z rzeczywistością pozajęzykową (jest jej językowym substytutem), natomiast predykat pozabawiony jest bezpośredniego odniesienia do świata rzeczy (dotyczy myślenia o świecie) i jest znakiem pojęcia abstrakcyjnego.¹³ Czym innym jest więc powiedzenie czegoś o obiekcie za pomocą wyrażenia hiperonimicznego, a czym innym użycie tego wyrażenia dla wskazania obiektu. Z tego względu poprawność zastosowania hiperonimu bywa związana z jego funkcją składniową. O ile więc możemy stwierdzić, że: „Motyle są najpiękniejszym z owadów”, o tyle powiedzenie „Na rękę usiadł jej motyl. *Owad był bardzo piękny” nie wydaje się poprawne.

Jak się wydaje, przedstawione wyżej metody grupowania wyrazów (na podstawie badania definicji leksykograficznych oraz według przyjętego ogólnie schematu) przeciwstawiają się sobie nie tylko na podstawie kryterium stanowiącego punkt wyjścia (kryterium językowe/pozajęzykowe), lecz - przede wszystkim - sposobem pojmowania systemo-

¹³ Н. Д. Арутюнова, *Предложение и его смысл*, Москва 1976, s. 378.

wości słownictwa. W pierwszym wypadku systemowość rozumiana jest jako immanentna własność leksykonu, a działalność badawcza w tej sferze ma służyć odkrywaniu relacji hierarchiczności i inkluzywności między wyrazami reprezentując tym samym semajologiczny aspekt analizy języka. Natomiast w drugim wypadku systemowość należałoby interpretować jako sposób parcelacji słownictwa odpowiadający świadomości językowej mówiących pomocny w szybkim dotarciu do poszukiwanej nazwy, w dokonywaniu wyboru najstosowniejszego z istniejących w języku środków dla nazwania obiektu, w zastąpieniu raz użytego wyrazu innym w celu uniknięcia powtórzeń, a także przy nauce języków obcych. Taki sposób uporządkowania wiąże się ze sferą funkcjonowania języka, a praca leksykografa przypomina do pewnego stopnia działalność typu wynalazczego.

Na obecnym etapie konieczne wydaje się przyjęcie rozróżnienia pomiędzy leksemem stanowiącym *genus proximum* wchodzącym zwykle - choć niekoniecznie - w relację hiponimii z wyrazem definiowanym, deskryptorem, który również może, lecz nie musi, być hiperonimem wszystkich leksemów obejmowanej nim grupy, oraz szerszym zakresowo zamiennikiem leksemu w wypowiedziach wielowrazowych. Najmniej uwagi poświęcano dotąd temu ostatniemu typowi relacji. Pewne wstępne obserwacje można znaleźć u R. I. Rozinej, która zaproponowała też budowanie konstrukcji diagnostycznych pozwalających testować przydatność podawanych w słownikach członów nadrzędnych jako wyrażen koreferencjalnych.¹⁴

Jak się wydaje, dopiero przeprowadzenie szerszych badań na tekstach pozwoliłoby na wyciągnięcie wniosków dotyczących zastępowalności wyrazu przez leksem szerszy zakresowo i - co za tym idzie - stworzyłoby podstawę do wyciągania wniosków na temat „naturalnej” taksonomii językowej.

¹⁴ Р.И. Розина, *Отношения общего-частного в языке: метод диагностики и сфера действия*, [w:] *Словарные категории*, Москва 1988, s. 100-104.